

Sygn. akt VP 9/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSO Agnieszka Leżańska

Protokolant Cezary Jarocki

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N. (1)

przeciwko (...) SA w T.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

1. **oddala powództwo;**

2. **nie obciąża powoda D. N. (1) kosztami postępowania w sprawie.**

Sygn. akt VP 9/10

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 czerwca 2010 roku, powód D. N. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w T. następujących kwot:

a. 90.000,00 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 01.06.2010 roku do dnia zapłaty;

b. 11.240,00 złotych, tytułem odszkodowania za koszty leczenia za okres 10-u miesięcy od dnia wypadku do końca kwietnia 2010 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 01.06.2010 roku do dnia zapłaty;

c. 1.124,00 złotych miesięcznej renty z tytułu zwiększonych po wypadku potrzeb, płatnej z góry do 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, poczynając od 01.05.2010 roku w związku z wypadkiem przy pracy, jakiego doznał powód w dniu 19 czerwca 2009 roku.

2/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 18.08.2011 roku, Sąd Okręgowy zwolnił powoda od kosztów postępowania w całości (k-180).

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 września 2011 roku, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania w sprawie (k-190).

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011 roku zawiadomił o toczącym się procesie (...) S.A. w W., który nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (k-236).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

powód D. N. (2) ma obecnie lat 49, posiada wykształcenie zawodowe. W 1984r. ukończył (...) Szkołę (...) przy Zakładach (...) w T. z wyuczonym zawodem ślusarza. Dodatkowo posiada uprawnienia spawacza elektrycznego. Zarobkowo pracował w okresie od 1982 roku do 2010 roku u kilkunastu pracodawców, w charakterze: betoniarza, monter kołków i cieśli, teledonera, pomocnika masarza, pomocnika palacza, kierowcy wózka elektrycznego, przędzarni i transportowego, pracownika produkcji, pomocnika lakiernika oraz robotnika gospodarczego. Ostatnio w okresie: od dnia 21.02.2008 roku do dnia 20.05.2008 roku zatrudniony był na czas próbny, a od dnia 21.05.2008 roku do dnia 20.05.2013 roku, na czas określony w zakładzie (...) S.A. w T. na stanowisku drobiarza. Przystępując do pracy w pozwanym zakładzie, powód pobierał świadczenie rentowe z powodu pourazowego upośledzenia słuchu oraz ropnego obustronnego zapalenia ucha środkowego, które to świadczenie przyznane było po raz pierwszy orzeczeniem Obwodowej Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia w T. z dnia 04.12.1996 roku. Podczas ostatniego badania, lekarz orzecznik ZUS uznał, iż powód jest nadal całkowicie niezdolny do pracy z powodu upośledzenia słuchu do dnia 30.06.2015 roku, nadto jest niezdolny do samodzielnej egzystencji (dowód: decyzja ZUS z dnia 19.06.2013 roku k-533)..

W dniu 19 lutego 2008 roku pozwany pracodawca skierował powoda na badania profilaktyczne, przy czym w skierowaniu wskazał, iż pracownik zatrudniony na stanowisku drobiarza Wydziału (...), podczas pracy w oddziale uboju i patroszenia, jest narażony na hałas o natężeniu do 88,3dB, natomiast pracując na oddziale dzielenia, taktowania i pakowania, wykonuje pracę w niskiej temperaturze pomieszczenia, dochodzącej do 10 stopni Celsjusza (dowód: skierowanie k-434,435).

Badanie wstępne przed podjęciem powoda do pracy w (...) S.A. w T. powód przeprowadził w Zakładzie (...) sp. z o.o. w T. w dniu 19.02.2008 roku. D. N. (2) nie zgłaszał lekarzowi profilaktykowi B. H. jakichkolwiek dolegliwości kardiologicznych, w związku z czym uzyskał zaświadczenia lekarskie, dopuszczające go do pracy w pozwanej Spółce na stanowisku drobiarza (dowód: zaświadczenia lekarskie k- 436, zeznania świadka B. H. k-530v. 00:06:14). Powód ze względu na schorzenia narządu słuchu nie mógł wykonywać jedynie pracy narażającej go na hałas i ta okoliczność została przez lekarza uwzględniona (dowód: zeznania świadka B. H. k-530v. 00:09:45). Lekarz B. H. znała specyfikę pracy na poszczególnych stanowiskach w pozwanej Spółce, albowiem uczestniczyła systematycznie w pracach Komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w pozwanej Spółce, zaś Przychodnia (...) sp. z o.o. w T. współpracował ze Spółka (...) od dnia 17.07.2001 roku (dowód: zeznania świadka B. H. k-530v. 00:09:15 i dalej, umowa z dnia 17.07.2001 roku k-487, protokoły posiedzeń komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy k-490-494).

Pozwany pracodawca dysponując zaświadczeniem lekarskim z dnia 19.02.2008 roku oraz orzeczeniem lekarza ZUS o jego częściowej niezdolności do pracy, w sposób właściwy dopuścił powoda do pracy w charakterze drobiarza, w tym przy odkastniarce oraz przesuwanie palet (dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny pracy J. G. k-416-420, 444-445, 466,).

D. N. (2), rozpoczynając pracę u pozwanego w dniu 19 czerwca 2009 roku o godzinie 6.00, dysponował zapasem palet z pojemnikami, zawierającymi korpusy z dnia poprzedniego, które zostały podstawione przez innego pracownika (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v., P. D. k-110v., G. O. k-111v., M. M. (1) k-130, P. W. (1) k-112, 112v.). Powód zdejmował pojemniki z palety, przy czym paletę musiał jedynie podciągnąć na odległość około od jednego do pięciu metrów w pobliżu maszyny, wrzucał zawartość z pojemnika na taśmę odkastniarki i odkładał pusty pojemnik (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v., P. W. (2) k-112, P. D. k-110v., G. O. k-111v. i 129v., M. M. (1) k-130, 130v.) D. N. (1) nie odbierał w tym dniu odpadu, robił to P. W. (3). Odpad wypadł wprost do pojemnika na kółkach o wysokości około 80 cm i był odciągany na odległość 2-3 metrów (dowód; zeznania świadka M. M. (1) k-130). Powód w dniu zdarzenia wywiózł dwie palety, jedną wspólnie z P. W. (2) wywiózł jedną paletę, jeden pracownik ciągnął wózek, a drugi pchał ładunek z tyłu (dowód; zeznania świadka P. W. (2) k-112, M. M. (1) k-130, zeznania powoda k-406v.).

Na stanowisku pracy powoda znajdował się wózek z wagą elektroniczną, który służył do ważenia palety (dowód: zeznania świadka: M. A. (1) k-93v.).

W dniu zdarzenia powód wykonywał normalną pracę, jego obowiązki nie odbiegały od codziennej normy (dowód: opinia biegłego z zakresu BHP M. C. k- k-140-149, zeznania świadka M. A. (1) k-92v).

Około godziny 8.00 rano, powód nagle źle się poczuł, po chwili złe samopoczucie ustąpiło i powód kontynuował pracę. Po upływie około 40 minut, dolegliwości pojawiły się ponownie, powód poinformował pracownika biurowego o kłopotach zdrowotnych i poszedł do szatni dla pracowników. Ponieważ ból za mostkiem był bardzo silny, a powód „źle” wyglądał, kolega pracujący z nim na zmianie, wezwał pogotowie, które zawiozło go do szpitala w T., a następnie w dniu 19-06-2009 roku przewieziono go do (...) Szpitala (...) im. (...) w Ł. - (...) Szpital (...), gdzie był hospitalizowany w okresie od dnia 19-06-2009 roku do dnia 29-06-2009 roku (okoliczności bezsporne, dowód: Karta wypisowa (...) Szpitala (...) im.(...)w Ł. - (...) Szpital (...) dnia 29-06-2009r. k-17, wynik zabiegu PTCA z dnia 19-06-2009 roku k-18, wynik zabiegu koronarograficznego z dnia 19-06-2009r. wynik badania echokardiograficznego z dnia 22-06-2009 roku k- 19, wynik badania radiologicznego - zdjęcie rtg klatki piersiowej z dnia 24-06-2009 roku i z dnia 25-06-2009 roku k-20).

Powód po opuszczeniu szpitala nie był w stanie samodzielnie funkcjonować. Wymagał stałej opieki i pomocy w wykonywaniu czynności samoobsługowych, przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów, którą zapewniła mu matka A. B. (dowód: zeznania świadka A. B. k- 85, zaświadczenia o stanie zdrowia- od dnia 07-07-2009r.- do dnia 23-03-2010r. (...), (...) k- 21, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia wydane dla potrzeb Zespołu (...) (...)i wydane dnia 20-08-2009 roku k-24. Orzeczenie o Stopniu Niepełnosprawności z dnia 19.09.2009 roku przez (...) Zespół (...)k-25).

W dniu 10.08.2009 roku, powód Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy od czerwca 2009 roku do dnia 31.08.2011 roku (uprzednio był częściowo niezdolny do pracy z powodu stanu narządu słuchu) (dowód: orzeczenie k-26). Poczynając od dnia 01.07.2009 roku, D. N. (1) otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości 591,34 złotych, a po waloryzacji w marcu 2010 roku - 616,72 złotych (dowód: Orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 10.08.2009r. - ZUS Oddział w T. k-27).

Po wypadku powód kilkakrotnie zasłabł, wystąpiła utrata przytomności, konieczna była interwencja pogotowia ratunkowego (dowód: Karta Zlecenia W. Pogotowia (...) z N ZOZ (...) Centrum (...) k- 28, Karta informacyjna Szpitalnego Oddziału (...) z dnia 22-12-2009 roku k-29). Przed wypadkiem incydenty zasłabnięcia nie zdarzały się (okoliczność niesporna).

Zgodnie z zaleceniami zawartymi w karcie wypisowej, powód zgłosił się w dniu 04.08.2009 roku się do Kliniki (...) i Katedry (...), gdzie był hospitalizowany od dnia 04.08.2009 roku do dnia 06.08.2009 roku (dowód: Karta wypisowa z dnia 06-08-2009 roku z Kliniki (...) I Katedry (...) (...) w Ł. k- 30).

Wcześniej powód nigdy nie miał dolegliwości wieńcowych i nie był leczony z tego powodu (dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 30.03.2010 roku wydane przez lekarza chorób wewnętrznych (...) s.c. k-32).

Sytuacja materialna powoda, w następstwie wypadku uległa znaczącemu pogorszeniu, w dniu 27.01.2010 roku pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę (dowód: rozwiązanie umowy o pracę z dnia 27.01.2010 roku i świadectwo pracy z dnia 13-02-2010 roku, decyzja o waloryzacji renty z dnia 02-03-2010 roku k-33, 34).

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 15.04.2010 roku, orzeczono 60 %-owy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, spowodowany skutkami wypadku przy pracy z dnia 19.06.2009 roku (dowód: Orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 15.04.2010 roku, decyzja ZUS z dnia 05.05 2010 r. o przyznaniu jednorazowego świadczenia z tytułu wypadku przy pracy k-37).

W pierwszym protokole powypadkowym zapisano, że powód dźwigał ciężar przekraczający normę, opierając się jedynie na twierdzeniach powoda (dowód; zeznania świadka D. B. k-85v., S. P. k-86,)

Pracownicy pozwanego zakładu byli przeszkoleni o obowiązku dotrzymywania i nie przekraczania normy 450 kg. przy załadunku palet, układali pięć pojemników do góry i cztery w poziomie, wyjątkowo tylko na koniec zmiany zdarzało się ułożyć 6 pojemników do góry (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v., D. B. k-85v., P. D. k-110v., G. O. k-111v.-112, P. W. (2), k-112, S. K. k-111, M. W. k-112v., M. M. (1) k-130,). Tak ustawione pojemniki nie przekraczały dopuszczalnych norm, albowiem przeprowadzony przez biegłego w pozwanym zakładzie eksperyment wskazał, iż prawidłowo napełniony pojemnik z korpusami wskazuje ciężar 12,30 kg., natomiast w sytuacji, gdy korpusy wystają ponad krawędź pojemnika, zasłaniają uchwyt i co najważniejsze, uniemożliwiają ustawienie palet jedna na drugiej, waży 16,47 kg. Ciężar całej palety, składającej się z 6 pojemników do góry wynosi 350 kg (326kg + 25kg palet), w sytuacji, gdy dopuszczalna norma wynosi 450 kg. (dowód: opinia biegłego z zakresu BHP M. C. k-140-149).

Pracodawca zwracał szczególną uwagę na nie przepełnianie pojemników, albowiem powodowało to psucie się odpadu, nadto odpad wykruszał się na podłogę i ją zanieczyszczał (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v., P. D. k-110v., G. O. k-111v.-112, P. W. (2), k-112, S. K. k-111, M. W. k-112v., M. M. (1) k-130,). Ewentualne przekroczenie dopuszczalnych norm następowało bez wiedzy i zgody pracodawcy (dowód: zeznania świadka S. P. k-85v.).

Pozwany pracodawca nie wypłacał pracownikom żadnych dodatków do wynagrodzenia z tytułu zwiększonej wydajności pracy (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v P. D. k-110v., G. O. k-111v.,112., P. W. (3), k-112, S. K. k-111-111v., M. W. k-113, M. M. (1) k-130, M. A. (2) k-129v.).

Powód często palił papierosy w czasie pracy i nie nadążał z wykonywaniem obowiązków (dowód: zeznania świadków: M. A. (1) k-92v P. W. (4) k-112v., M. M. (1) k-130, P. D. k-110v., G. O. k-112). Z powodu palenia papierosów w czasie pracy, powód został ukarany obniżeniem premii przez M. A. (1) (dowód: zeznania świadka M. A. (1) k-93). Powód nie narzekał na warunki pracy (dowód: zeznania świadków: P. W. (4) k-112v., M. W. k-112v.).

Biegła kardiolog M. M. (2) zdiagnozowała u powoda: kardiomiopatię pozawałową w okresie przewlekłej niewydolności krążenia III NYHA, czynnościową niedomykalność zastawki mitralnej i trójdzielnej, napadowe migotanie przedsionków w wywiadzie, stan po NSTEMI, leczonym PCI LAD z implantacją stentu 2009 roku, stan po PCI PTW+stent (08.2009), nadciśnienie tętnicze w wywiadzie, stan po implantacji CRT-D (2011). Codzienny, znaczny wysiłek fizyczny, wykonywany w pracy od dnia zatrudnienia do dnia wypadku nie miał znaczenia dla wystąpienia u powoda zawału serca i nie miał wpływu na stan mięśnia sercowego powoda. Biegła wskazała, iż do zawału mięśnia sercowego najczęściej dochodzi na tle miażdżycy tętnic wieńcowych w przebiegu choroby wieńcowej. Ognisko miażdżycy w ścianie tętnicy wieńcowej nazywane jest blaszką miażdżycową. Do zawału dochodzi najczęściej wtedy, kiedy blaszka miażdżycowa pęknie, może do tego dojść nawet w nocy, podczas snu. Powstaje wówczas na niej skrzeplina, która zatyka ostatecznie światło tętnicy. Dochodzi wówczas do martwicy mięśnia serca, czyli zawału. Czynniki, które prowadzą do miażdżycy naczyń wieńcowych są zaburzenia lipidowe, cukrzyca, palenie papierosów, brak aktywności fizycznej, nadciśnienie tętnicze. Miażdżycą to przewlekle postępujący, trwający latami proces prowadzący do uszkodzenia ścian tętnic i wystąpienia objawów. Podkreślić przy tym należy, iż około połowa chorych nie odczuwa żadnych dolegliwości, a pierwszym objawem może być zawał serca (dowód; opinia biegłego k-315, 406). U powoda w koronarografii stwierdzono istotne zmiany miażdżycowe i to nie tylko w naczyniu odpowiedzialnym za zawał, ale również w innych naczyniach. Tak wysoki stopień zaawansowania choroby powodował, iż nawet zwykły codzienny wysiłek mógł spowodować zawał, powód nie powinien wykonywać ciężkiej pracy fizycznej (dowód opinia biegła kardiolog M. M. (2) k-313-316, 333, ustna opinia uzupełniająca k-406-406v.) Zgodnie z rekomendacjami (...) Towarzystwa (...) wysokość uszczerbku na zdrowiu u powoda z niewydolnością krążenia w klasie III NYHA, z frakcją wyrzutową lewej komory około 15% i rozległymi zaburzeniami kurczliwości w badaniu echokardiograficznym wynosi 60% (dowód opinia biegła kardiolog M. M. (2) k-313-316).

Konieczne jest stałe leczenie farmakologiczne powoda, od chwili wystąpienia zawału mięśnia sercowego. Leczenie farmakologiczne przewlekłej choroby wieńcowej jest leczeniem dożywnym. Ponadto powód wymaga stałego przyjmowania leków poprawiających wydolność krążenia. Koszty leczenia farmakologicznego powoda, wynikających z leczenia następstw przebytego zawału serca to około 50 zł miesięcznie (Acenocumarol 5,12zł — 1/2 opakowania miesięcznie -2,56 zł, Ramicor 2,5 mg -5,90 zł, 1/2 opakowania miesięcznie 2,95 zł, Furosemidum 3,20 zł, miesięcznie

2 op.- 6,40 zł, Opacorden 200 mg 60 tabi- 6,40 zł, miesięcznie 30 tabi- 3,20 zł, Spironol 25 mg 20 tabl-3,72zł, miesięcznie 30 tabi- 5,58 zł, Polocard 75 mg 30 tabi- 6,39 zł, Atoris 10mg 30 tabi- 8,20 zł, Bisocard 5 mg 30 tabi -9,40 zł, miesięcznie 1/ 2opakowania-4,70., Hydrochlorothizidum 12,5 mg 30 tabi - miesięcznie 5,10 zł) % (dowód opinia biegła kardiolog M. M. (2) k-382).

D. N. (1) w okresie od dnia 03.06. do dnia 16.06.2009 roku, tj. kilka dni wcześniej przed przedmiotowym zdarzeniem, przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby okulistycznego - jaskry obu oczu. Powyższe schorzenie narządu wzroku nie miało żadnego związku z zawałem serca, który wystąpił u powoda w miejscu wykonywanej pracy w dniu 19.06.2009 roku (okoliczność niesporna).

Zdiagnozowana u powoda przepuklina nie ma związku przyczynowo-skutkowego ze zdarzeniem zaistniałym w dniu 19 czerwca 2009 roku (dowód: opinia biegłego chirurga R. K. k-267,267).

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył, co następuje:

powództwo jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia powoda stwierdzić należy, iż odpowiedzialność pozwanej Spółki Akcyjnej (...), strona powodowa wywodzi z przepisu **art. 435§ 1 k.c.**, statuującego zasadę odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazywanej w art.435 k.c., musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.06.2001 II UKN 424/00 opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2003, Nr 6, poz. 155, w którym stwierdził, iż odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład). Przesłankami odpowiedzialności, co do których ciężar dowodu obciąża poszkodowanego, są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Poszkodowany nie musi natomiast wykazywać konkretnej przyczyny powodującej szkodę. **Odpowiedzialność z art. 435 powstaje bez względu na winę** (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Zob. też wyr. SN z 12.12.2008 r. (II CSK 367/08, Legalis). Dla powstania odpowiedzialności z art. 435 k.c. **niezbędnym jest jednak wykazanie wystąpienia związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o charakterze conditio sine qua non.**

Odnosząc powyższe rozważania do charakteru i specyfiki pracy pozwanej Spółki, która swój cel realizowała za pomocą dość licznego zasobu maszynowego, stwierdzić należy, iż niewątpliwie należy ją zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw określonych w przepisie art.435 k.c. Okolicznością niesporną w sprawie był fakt doznania przez powoda zawału serca w trakcie świadczenia pracy na rzecz pozwanego. Zaistnienie powyższej okoliczności nie jest jednak okolicznością wystarczającą do uznania przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art.3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zgodnie bowiem z treścią wskazanego wyżej przepisu za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez

pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przypadku doznania szkody przez pracownika na skutek wypadku przy pracy może on domagać się przede wszystkim świadczenia z ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a po ich uzyskaniu, tak jak to ma miejsce w przypadku powoda, może wystąpić o zadośćuczynienia na podstawie art. 445 KC, jako świadczenia uzupełniającego. Roszczenia o te świadczenia uzupełniające wywodzone na podstawie art. 445 KC mogą być dochodzone przez pracownika tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy wypadkowej, nie pokrywają w całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i powstałej krzywdy. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.10.2005 roku, I PK 47/05, opubl: Monitor Prawa Pracy rok 2006, Nr 4, str. 208, w którym stwierdził, iż cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Powód występując z niniejszym pozwem przeciwko swojemu byłemu pracodawcy, zasadność swojego roszczenia wywodzi m.in. z faktu uznania przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy przez organ rentowy, który wypłacił powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadków przy pracy, nadto wypłaca mu świadczenie rentowe. Dokonując jednak oceny zasadności przedmiotowego roszczenia pamiętać należy, iż odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy, oparta na przepisach Kodeksu cywilnego, jest odpowiedzialnością subsydiarną (uzupełniającą) w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej (w tym przypadku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), opartej na przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Inne są więc przesłanki odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy w prawie ubezpieczeń społecznych, a inne w prawie cywilnym. Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy opiera się na zasadach obowiązujących w prawie cywilnym, a to oznacza, że dla jej przyjęcia muszą być spełnione wszelkie jej przesłanki wynikające z prawa cywilnego. I to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia tych przesłanek. Przyznanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie przesądza o zasadności roszczeń uzupełniających na podstawie Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2008 r., I PK 298/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 282). Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej (np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy), nie gwarantuje natomiast, że poszkodowanemu uprawnionemu do jednorazowego odszkodowania albo renty na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, na co zwrócono uwagę już we wstępnej części uzasadnienia, w szczególności w zakresie wykazania wystąpienia związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o charakterze conditio sine qua non (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 roku, II PK 233/10, opubl: Legali, z dnia 03.08.2007 roku, I UK 367/06, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2008, Nr 19-20, poz. 294, str. 838, Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2012-10-18, II CSK 35/12).

Kwestię związku przyczynowego reguluje przepis art.361 § 1 k.c., w myśl którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za **normalne następstwa** swego działania lub zaniechania, tak więc ustawodawca przewidział w nim zasadę adekwatnej przyczynowości. Bez spełnienia warunku, iż między określonym zdarzeniem obciążającym (przypisanym przez przepis prawny) zobowiązanego do odszkodowania a powstałą szkodą istnieje związek przyczynowy, roszczenie odszkodowawcze nie powstanie. Skonstruowanie na potrzeby odpowiedzialności właściwego związku przyczynowego jest więc zagadnieniem nader istotnym, ponieważ wpływa na kształt roszczenia

odszkodowawczego, a w konsekwencji decyduje o prawach poszkodowanego wierzyciela i obowiązkach dłużnika. Przejęta przez Kodeks cywilny **koncepcja adekwatnego związku przyczynowego** służy do rozpatrywania odpowiedzialności od strony związku występującego pomiędzy zdarzeniami prawnie doniosłymi. Konstrukcja ta jest teorią odpowiedzialności cywilnej, ale nie jest teorią przyczynowości (zob. T. Dybowski, W sprawie, s. 831). Trzeba dostrzec, że posługując się adekwatnym związkiem przyczynowym, zmierzamy do tego, aby sformułować rozsądne oraz zgodne z poczuciem słuszności i sprawiedliwości dyrektywy. To dzięki stosowaniu owych dyrektyw możliwe jest zarachowanie czy też przypisanie powiązań pomiędzy określonymi zdarzeniami, czyli zachowaniem się zobowiązanego do naprawienia szkody a powstałą szkodą (zob. T. Dybowski, W sprawie, s. 830). Jednocześnie tym sposobem zakreślone zostają odpowiednie granice odpowiedzialności odszkodowawczej (tak też A. Olejniczak, [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2010, 81-82). Adekwatny związek przyczynowy jest więc konieczną **przesłanką** powstania obowiązku naprawienia szkody, ale jednocześnie wskazuje, jak daleko ona sięga. Jak już wspomniano, Kodeks cywilny przyjął w dziedzinie związku przyczynowego teorię adekwatnej przyczynowości, w świetle której dokonuje się segregacji zjawisk niezbędnych do wywołania szkody jak i zdarzeń, z których każde stanowi jakieś ogniwo w łańcuchu skutków. Który z warunków należy wziąć pod uwagę, a który pominąć, zależy tylko od postanowień ustawy (zob. A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, s. 53). Przepis art. 361 § 1 KC opiera tę selekcję na kryterium normalności następstw. A zatem związek przyczynowy według Kodeksu cywilnego istnieje jedynie wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków mamy do czynienia tylko z takimi przyczynami, które normalnie wywołują dane skutki. Jeżeli natomiast skutek jest następstwem przyczyny nietypowej - a sami musimy dokonać tej oceny - to wówczas w świetle KC nie istnieje związek przyczynowy między tym zdarzeniem a skutkiem. W taki to sposób do sfery zjawisk czysto obiektywnych, występujących w rzeczywistości, wprowadzony został element ocenny (zob. T. Dybowski, [w:] System pr. cyw., t. 3, cz. 1, s. 259). Przy czym pozostaje do wyjaśnienia zagadnienie, kiedy można i należy mówić o istnieniu normalnego i typowego związku przyczynowego. W tej materii ukształtowały się trzy zasadnicze kierunki. Według pierwszego z nich jako kryterium typowości następstw zdarzeń poprzednich uwzględnia możliwość przewidzenia tych następstw przez sprawcę, drugi kierunek uznaje jako normalne tylko takie skutki, które mogą być przewidziane obiektywnie, a więc niezależnie od nastawienia psychicznego sprawcy. Wreszcie ostatni sprowadza się do wartościowania przyczyn i skutków niezależnie od możliwości ich przewidzenia w chwili zajścia zdarzenia początkowego, ze względu na ich powszechny, codzienny charakter. W większości wypadków zastosowanie każdego ze wskazanych kryteriów prowadzi będzie do jednakowych wyników, różnice mogą pojawiać się w pewnych szczególnych sytuacjach. Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy fakt wystąpienia zawału serca u powoda pozostawał w adekwatnym związku przyczynowy z wykonywaną przez niego pracą u pozwanego.

Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga poczynienia kilku ogólnych uwag dotyczących problematyki uznania zawału serca za wypadek przy pracy, albowiem nie zawsze problem ten był jednolicie postrzegany w orzecznictwie. Począwszy od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka), w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stressem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz powoływane przez skarżącą wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APR 41/94, OSA 1995 nr 2, s. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63, OSNCP 1965 nr 1, poz. 8; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52;

z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316). Zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. M. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, (OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUA 864/99, OSA 2001 nr 10, poz. 71). Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególnie (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969 nr 3, poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki z dnia 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978 nr 12, poz. 217 z glosą G. Bieńka; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; z dnia 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136; z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03 i z dnia 4 kwietnia 2006 r., II UK 152/05), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696), a także, gdy pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującego przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Może to być także szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r., II PR 1/86, PiZS 1986 nr 8, s. 74; z dnia 24 marca 1995 r., II PRN 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 17, poz. 216 i z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1994 r., III AUr 853/93, Prawo Pracy 1995 nr 1, s. 41). Oznacza to, że **wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1999 r., II UKN 128/99), gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną** (wyrok z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 555, wyrok z dnia 16.09.2009 roku, I PK 79/09, opubl: Legali). Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.07.2012 roku, II UK 71/12, w którym uznał, iż wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególnie (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu

wykonywania zatrudnienia nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (Opubl: Legalis). Powód w toku postępowania wskazywał, iż przyczyną zawału serca, którego doznał były czynniki zewnętrzne w postaci nadmiernego wysiłku, tymczasem przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe doprowadziło ono do ustalenia, że takie zewnętrzne przyczyny nie wystąpiły, a wyłączną przyczyną zawału była choroba samoistna powoda. Wszak, jak wskazała w swojej opinii biegła kardiolog, do zawału mięśnia sercowego najczęściej dochodzi na tle miażdżycy tętnic wieńcowych w przebiegu choroby wieńcowej. Ognisko miażdżycy w ścianie tętnicy wieńcowej nazywane jest blaszką miażdżycową. Do zawału dochodzi najczęściej wtedy, kiedy blaszka miażdżycowa pęknie. Powstaje wówczas na niej skrzeplina, która zatyka ostatecznie światło tętnicy. Dochodzi wówczas do martwicy mięśnia serca, czyli zawału, który może nastąpić nawet w nocy, podczas snu. Czynniki, które prowadzą do miażdżycy naczyń wieńcowych są: zaburzenia lipidowe, cukrzyca, palenie papierosów, brak aktywności fizycznej, nadciśnienie tętnicze. Miażdżycą to przewlekle postępujący, **trwający latami proces** prowadzący do uszkodzenia ścian tętnic i wystąpienia objawów. Podkreślić przy tym należy, iż około połowa chorych nie odczuwa żadnych dolegliwości, a pierwszym objawem może być zawał serca (dowód; opinia biegłego k-315, 406). **U powoda w koronarografii stwierdzono istotne zmiany miażdżycowe** i to nie tylko w naczyniu odpowiedzialnym za zawał, ale również w innych naczyniach. Tak wysoki stopień zaawansowania choroby powodował, iż nawet zwykły codzienny wysiłek mógł spowodować zawał, którą to okoliczność potwierdziła w swojej uzupełniającej ustnej opinii biegła kardiolog M. M. (2). Taką też pracę, w ocenie Sądu, wykonywał powód w dniu zawału. Wszak w świetle przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego, w szczególności w świetle zeznań świadków: P. D., G. O., P. W. (3) oraz opinii biegłego z zakresu BHP M. C., które to dowody Sąd uznał za w pełni wiarygodne i mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości fakt, iż powód w dniu zdarzenia wykonywał normalną pracę, a jego obowiązki nie odbiegały od codziennej normy. Powód zdejmował bowiem pojemniki z palety, podstawionej mu w dniu poprzednim, przy czym paletę musiał jedynie podciągnąć na odległość około od jednego do pięciu metrów w pobliże maszyny, wrzucał zawartość z pojemnika na taśmę odkastniarki i odkładał pusty pojemnik. Powód nie odbierał w tym dniu odpadu, robił to P. W. (3). Szczególne znaczenie mają przy tym zeznania świadka P. W. (3), który zeznał, iż w tym dniu to właśnie on go odwoził, przy czym powyższa kwestia nie ma, w ocenie sądu, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem mięso z maszyny wypada wprost do pojemnika na kółkach o wysokości około 80 cm., który był odciągany na odległość około 2-3 metrów, więc czynność ta nie wiązała się z nadmiernym wysiłkiem (dowód; zeznania świadka P. W. (2) k-112). Sąd nie dał przy tym wiary zeznaniom powoda w części, w której twierdzi on, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia ciągnął palety o rzekomym ciężarze 600-700 kg, albowiem okoliczność te wykluczili świadkowie: P. D., G. O., P. W. (3), którzy pracowali w tym dniu razem z powodem. Świadcowie ci, nadto świadkowie: M. A. (1), S. K., M. W., M. M. (1), nie potwierdzili okoliczności dotyczącej przekraczania norm przy załadunku palet, albowiem zgodnie zeznali, iż na palecie pracownicy układali pięć pojemników do góry i cztery w poziomie, wyjątkowo tylko na koniec zmiany zdarzało się ułożyć 6 pojemników do góry, ale były to sytuacje wyjątkowe. Wszyscy zeznający świadkowie wskazywali, iż pracodawca zwracał szczególną uwagę na nie przepelnianie pojemników, albowiem powodowało to psucie się odpadu. Ewentualne przekroczenie zaś dopuszczalnych norm następowało bez wiedzy i zgody pracodawcy, co potwierdził świadek S. P..

Podkreślić należy, iż pojemniki ustawione w sposób wskazany przez pracowników, w żadnym razie nie przekraczały dopuszczalnych norm, albowiem przeprowadzony przez biegłego w pozwany zakładzie eksperyment wskazuje, iż prawidłowo napełniony pojemnik z korpusami wskazuje ciężar 12,30 kg., natomiast w sytuacji, gdy korpusy wystają ponad krawędź pojemnika, zasłaniają uchwyt i co najważniejsze, uniemożliwiają ustawienie palet jedna na drugiej, waży 16,47 kg, a więc dużo poniżej wskazywanego przez powoda ciężaru 25 kg. W tej sytuacji wskazać należy, iż ciężar całej palety, składającej się z 6 pojemników do góry wynosi 350 kg (326kg + 25kg palet). Tak więc nawet przyjmując, iż powód w dniu przedmiotowego zdarzenia ciągnął wózek z paletami, to na pewno nie był narażony na ciężar przekraczający dopuszczalną normę, która wynosi 450 kg, co potwierdził w swojej opinii biegły z zakresu BHP. Zauważyć nadto należy, iż pracownicy nie mieli żadnego interesu w przekraczaniu dopuszczalnej normy, albowiem nie

wykonywali pracy akordowej i pozwany pracodawca nie wypłacał pracownikom żadnych dodatków do wynagrodzenia z tytułu zwiększonej wydajności, co potwierdzili świadkowie: M. A. (1), P. D., G. O., P. W. (2), S. K., M. W., M. M. (1).

W tej sytuacji twierdzenia strony powodowej, iż D. N. (2) doznał zawału, albowiem wykonywał ciężką pracę fizyczną są bezpodstawne i nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. W ocenie sądu przyczyną zawału u powoda była choroba samoistna, tym bardziej, iż jak zeznawali świadkowie, powód często palił papierosy w pracy, a właśnie palenie papierosów biegła kardiolog wskazała jako jedną z przyczyn powstawania zmian miażdżycowych w naczyniach.

Podkreślić przy tym należy, iż analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego z zakresu medycyny pracy J. G., którą Sąd uznał za w pełni wiarygodną i mogącą stanowić podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, pozwala stwierdzić, iż pracodawca powoda, dysponując zaświadczeniem lekarskim z dnia 19.02.2008 roku oraz orzeczeniem lekarza ZUS o jego częściowej niezdolności do pracy, w sposób właściwy dopuścił powoda do pracy w charakterze drobiarza, w tym przy odkastniarce oraz przesuwaniu palet. W świetle przedstawionych przez strony dowodów bowiem brak jest podstaw, aby kwestionować treść orzeczenia lekarskiego, z którego wynika, że z dniem 19.02.2008 roku był on zdolny do podjęcia pracy na stanowisku drobiarza w pozwanym zakładzie. Wszak orzeczenie o zdolności powoda do pracy było wydane przez uprawnionego lekarza medycyny pracy na podstawie dokumentacji dotyczącej jego stanu zdrowia (z akt osobowych powoda (k.6) wynika, że pracodawca dysponował orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS uznającym w/w za częściowo niezdolnego do pracy, zebranego od powoda wywiadu o stanie jego zdrowia oraz na podstawie jego badania przedmiotowego. Powód, jako osoba niedosłysząca, był uznany za zdolnego do pracy na stanowisku drobiarza, zatem lekarz profilaktyk był co najmniej świadom, że na powyższym stanowisku powód nie obsługuje niebezpiecznych maszyn będących w ruchu, nie kieruje pojazdami silnikowymi oraz nie wykonuje pracy na wysokości, albowiem tylko tego rodzaju pracy nie może wykonywać osoba niedosłysząca. Wszak lekarz profilaktyk B. H. znała specyfikę pracy na poszczególnych stanowiskach w pozwanej Spółce, albowiem uczestniczyła systematycznie w pracach Komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w pozwanej Spółce, zaś Przychodnia (...) sp. z o.o. w T. współpracowała ze Spółka (...) od dnia 17.07.2001 roku. Podkreślić przy tym należy, iż również w opinii biegłego z zakresu medycyny pracy J. G., niedosłuch powoda i fakt pobierania przez niego świadczenia rentowego z tytułu częściowej niezdolności do pracy, nie stanowił przeciwwskazania do zatrudnienia go w charakterze drobiarza, przy braku innych ewentualnych przeciwwskazań lekarskich ujawnionych podczas badania wstępnego. Z akt osobowych powoda (k.6) wynika, że pracodawca dysponował orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS uznającym w/w za częściowo niezdolnego do pracy. Powyższe orzeczenie w oczywisty sposób nie mogło informować, jakie schorzenie stanowiło podstawę do przyznania powodowi świadczenia rentowego. Tego rodzaju informację posiadał natomiast lekarz przeprowadzający wstępne badanie profilaktyczne powoda.

Należy podkreślić, że to lekarz profilaktyk w imieniu pracodawcy ustala na podstawie informacji uzyskanych od pracownika i po jego osobistym zbadaniu, czy jest on w tym czasie zdolny do pracy na określonym stanowisku. Lekarz profilaktyk nie dysponuje jakąkolwiek dokumentacją medyczną pracownika, za wyjątkiem wytworzonej w latach wcześniejszych w procesie orzekania o zdolności do pracy oraz tej, którą pracownik sam dobrowolnie przedstawi lekarzowi. Podobnie rzecz dotyczy dolegliwości odczuwanych przez pracownika i aktualnie rozpoznawanych u niego schorzeń. O ich występowaniu pracownik bezwzględnie zobowiązany jest poinformować lekarza profilaktyka, a powód tego nie uczynił. W tej sytuacji nie można wymagać od pracodawcy, aby wydane przez niego skierowanie na badania profilaktyczne obejmowały również przeciwwskazania ze względu na schorzenia kardiologiczne.

Dlatego też, mając powyższe rozważania na uwadze, sąd uznał, iż powód nie udowodnił istnienia związku przyczynowego pomiędzy zawałem a pracą wykonywaną u pozwanego pracodawcy i oddalił powództwo. Zgodnie zaś z treści art.6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tym bardziej, iż powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika.

Mając na uwadze sytuację materialną powoda, Sąd skorzystał z dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art.102 k.p.c. i nie obciążył go kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Na podstawie art.113 ust.3 ustawy z dnia 28.07.2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 90 z 2005 roku poz. 594 z późn. Zm.), Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Stosownie do powyższych rozważań, Sąd orzekł, jak w sentencji.